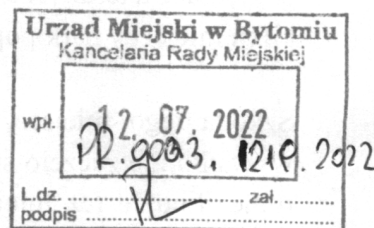


Bytom, 12 lipca 2022 roku

Maciej Bartków  
Radny Rady Miejskiej w Bytomiu



Pan  
Mariusz Wołosz  
**Prezydent Bytomia**

za pośrednictwem  
Przewodniczącego Rady Miejskiej

Dotyczy: Fatalnego stanu Parku Mickiewicza

Jak informują mnie mieszkańcy Bytomia, postępującej, w zawrotnym tempie, degradacji ulega Park Mickiewicza:

Park w ostatnim czasie popada w zastraszającym tempie w ruinę. Cały jest zaśmiecony. Nie wiem czy to zasługa licznej grupy mieszkających w akademikach ukraińskich kobiet z dziećmi czy wielu pojawiających się tu w ostatnim czasie meneli. Idąc od ul. Chorzowskiej schodami przy byłym studium w stronę parku, w miejscu gdzie od ulicy Cichej jest podjazd dla wózków przy ogrodzeniu pobliskiego domku leży pełno plastikowych butelek, puszek po piwie, śmieci ze słodczy. Pełno też papierosowych petów. Śmieci leżą wzdłuż całej drogi aż do bram akademików. Na ławkach pełno ostatnio przesiaduje w parku zwolenników mocniejszych trunków. Rozpalają ogniska w różnych miejscach parku niszcząc przy tym drzewa. Wczoraj byłem świadkiem tego przy stawie znajdującym się przy ogródkach w miejscu gdzie jest półokrągły murek gdzie są ławeczki. Tragicznie wygląda też przy stawie opodal gdzie jest drewniany mostek. Mostek wygląda już bardzo źle a znajdujący się bliżej drogi pomost niedawno odnowiony to już ruina. Powyrywane są w nim dechy. Przy pobliskich ławkach także można zobaczyć butelki po alkoholowych trunkach, nawet na wielkim ozdobnym kamieniu ktoś zostawił "Jasia Wędrowniczka". Brak tu jakichkolwiek służb które by zaprowadził ład i porządek. A jest teraz czas że bardzo dużo osób po parku się przemieszcza. Często małe 3- 4 letnie dzieci biegają nawet do późnego wieczora samopas po parkowych krzakach, często oddalonych w sporej odległości od zabudowań. Oby się tu nic złego nie stało. Władza zafundowała nam syf w słynącej do niedawna ze spokoju okolicy, i dbać o czystość i bezpieczeństwo nie chce.

(...)

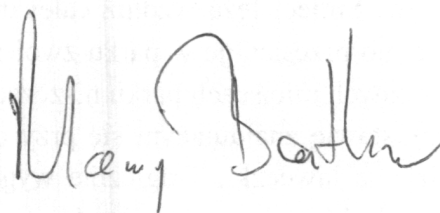
Kolejna sprawa to stawy przy mostku. Za Bartyli za grube pieniądze oczyszczane i pogłębiane a teraz jeden wielki syf i ściek, Jakaś maź a nie woda. W przeciągu ostatnich kilku miesięcy park popadł w ruinę, obraz nędzy i rozpaczy.

Szkoda tego miejsca, to przepiękny zakątek miasta z przedwojenną historią. To wszystko źle zaczęło się od niedawna dźiać, w bardzo szybkim tempie park popadł w ruinę. Ludzie też mniej chętnie niż kiedyś zapuszczają się tam bo pełno meneli na ławkach, bardzo często piją przy brodziku lub przy samym płocie szkoły gdzie jest zrobione po dawnej piaskownicy palenisko na ognisko. Ścieżki w parku rozjeżdżane są przez idiotów na kładach czy motorach crossowych (zwłaszcza ścieżka biegnąca laskiem od dawnej restauracji Bytomianka przy Chorzowskiej w stronę ogródków). Od jakiegoś czasu przestano kosić trawę, a jak już ktoś kiedyś wziął się za koszenie to wraz z trawą wykosił specjalnie zrobiony kiedyś pas zieleni ochrony przeciw dzikom. Poniszczył przy tym zabezpieczenia wkopane w ziemi by roślinność się nie rozrastała na dalsze połacie polanki. Głupota ludzka poraża. Warto wziąć się za to póki szkody jeszcze nie są gigantyczne.

Powyższą wiadomość ilustrują fotografie, które dołączam, jako załącznik.

Proszę o podjęcie pilnych działań, zmierzających do przywrócenia porządku, czystości oraz bezpieczeństwa w Parku Mickiewicza.

Przypominam, iż w wyborach samorządowych 2018 roku, głównym Pana hasłem wyborczym było: „Bytom to nie hasiok”. Warto byłoby zatem, w końcu pokazać, iż hasła tego nie traktuje Pan wyłącznie w kategoriach wyborczych.



Maciej Bartków









